Taco Hemingway, Dele

Znowu po tych klubach żonglerka Jak Dele Alli
Wjechałem jak Conrado, O kur* jesteście cali

Słyszałem że coś mruczysz, więc powiedz to reszcie sali
Słyszałem że coś mruczysz, więc powiedz to reszcie sali

Znowu po tych klubach żonglerka Jak Dele Alli
Wjechałem jak Conrado, O kur* jesteście cali

Słyszałem że coś mruczysz, więc powiedz to reszcie sali
Słyszałem że coś mruczysz, więc powiedz to reszcie sali

WWA – tu dostaniesz petardę za nie ten szalik
A najciekawsi ludzie to właśnie ci nieciekawi
Tańczymy tu na barce, poleciał nareszcie Travis
A ty byś wolał “Illmatic”, więc krzyczysz, że to nie rapik
Gdy świta, ja uciekam, zajęty mam wiecznie grafik
Najpierw idę pobiegać, a potem to wkleję na bit
Więc nie zadawaj pytań, kolego, nie jesteś Rawicz
Ja też ci ich nie zadam, po prostu mnie nie ciekawisz
Znowu pracowałem jakieś 10 godzin non-stop, żeby dawać moim fanom wszystko na co zasłużyli
Rumak smaży bity, ja tych fanów karmię piosnką, potem patrzę jak na wnuków i się jaram jak utyli
Idę potańcować se do Hocków, bo tam grają moje ziomki, gra tu Zeppy, Rapperoni i Flirtini
A za tę reklamę postawią mi drinki.

Znowu po tych klubach żonglerka Jak Dele Alli
Wjechałem jak Conrado, O kur* jesteście cali

Słyszałem że coś mruczysz, więc powiedz to reszcie sali
Słyszałem że coś mruczysz, więc powiedz to reszcie sali

Znowu po tych klubach żonglerka Jak Dele Alli
Wjechałem jak Conrado, O kur* jesteście cali

Słyszałem że coś mruczysz, więc powiedz to reszcie sali
Słyszałem że coś mruczysz, więc powiedz to reszcie sali

J'habite w Warszawie gdzie każdy ma jakiś projekt
Lecz żaden się nie skończy i żaden nie trafi w obieg
Każdy tu chce być bardziej na offie niż Arczi Rojek
A wszystko co robimy, robimy dla ładnych kobiet
Ci chłopcy tu od lat se pielęgnowali fobie
Bo wcześniej byli nudni i było to karygodne
Już trwa tu licytacja kto gorszy ma jakiś problem
Wygrywa ten kto przegrał, to przecież jest jakiś obłęd
A ja sobie stoję no i słucham o czym mowa, bo ich kocham, bo to w sumie jak nie patrzeć moi ludz
Jeden tu kolega miał być chyba na odwyku, ale jakoś szybko skończył go, bo znowu łoił wódę
Inny stoi z ładną koleżanką w jeszcze bardziej ładnych butach, za wysokich wprawdzie, niunia stoi
A przecież mówiłem uważaj na szpilki